

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 110 (10 802) Białystok — Łomża — Suwałki, 12.05.1986 r. Wydanie 1, Cena 8 zł

"Współczesna" wśród maturzystów VI LO

Krok w stronę dojrzałości

Dziś matury

INFORMACJA WŁASNA

Kasztany kwitnące wokół gmachu najstarszego, białostockiego liceum ogólnokształcącego przypominają o zbliżających się maturach. — W zasadzie zostały już tylko chwile na powtórzenie materiału i konsultacje — przypomina Asia. Siedzą na ławeczkach na świeżym powietrzu. Nie kują, bo na to już za późno. Przypominają sobie raczej z podręczników wiadomości z literatury, propedeutyki i historii, żeby przy egzaminie nie zapomnieć o czymś istotnym.

Wtorek, 13 maja, Suwałki, tel. 39-60 i 22-81

Sekretarz przy telefonie

Już jutro, tj. we wtorek, 13 maja I sekretarz KM PZPR w Suwałkach — dr Antoni Grygiel czeka na telefon. Odwiedzin tych, którym nie jest obojętna teraźniejszość i przyszłość miasta nad Czarną Hańczą, Nadarza się dobra okazja, aby podzielić się swymi przemyśleniami. Można zgłosić każdą sprawę, każdy problem. Uwagi i wnioski zostaną również zanotowane przez dyktującego dziennikarza „Gazety” i przedstawione na następnym posiedzeniu. Sygnałami mieszkańców zajmą się właściwe wydziały i instytucje.

Przypominamy, wtorek, 13 maja, godz. 8-12, Komitet Miejski PZPR w Suwałkach (ul. Noniewicza, tel. 39-60 lub 22-81)

We wtorkowej
„Gazecie”

CZYTELNIKÓW Z WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO Z PEWNOŚCIĄ ZINTERESUJE OBSZĘRNA PUBLIKACJA POŚWIĘCONA ZAOPATRZENIU W SPRZĘT NIEZBĘDNY NA WZDŁOŻYCH I WŁOPOWYCH WĘDRÓWKACH.

* WSZYSTKO wskazuje, że i w tym roku trzeba będzie latać daleko materace, bowiem znich dostawa tego artykułu do handlu została skierowana do wyprzedaży. Cóż, szkoda, że przynajmniej połowę będzie w tym. Można kupić naczynia turystyczne w pełnej gamie od metalu po zestawy „Wisła” i „Kilmerok”.

CZYTELNIKÓW Z WOJEWÓDZTWA ŁOMŻYŃSKIEGO I SUWAŃSKIEGO ZACHĘCAMY WYKORZYSTAĆ DO LEKTURY NASTĘPUJĄCYCH MATERIAŁÓW:

* Można też dyskutować czy poszczególne kraje są piękne czy brzydkie. Fakt jest jeden: nikt nie przekona lokatorów parterowych mieszkań, że powinni mieć reką na złodziei i włamywaczy, którzy nierzadko już dowiedli się możliwości w tym właśnie celu. SPÓŁDZIELNIA WYWA ZA KRATY”.

* Szerególny balagan i sobowusztwo panoszące się w SKR w Bielsku Kierownik Zakładu Dług Budowlanych nie rozłożył się z pobranych materiałów wartości prawie 1 mln zł. Ponadto wykorzystując swoje stanowisko — w ramach zakładu usług — budował własny dom, zanizając wartość robocizny i materiałów o kwotę 80 tys. zł. SORBIJAŃSKIE ŁACZKI I POLETKA”.



Siostra por.
Juliana
Wierzbickiego
„Romana”
JULIA PA-
WLIKIE-
WICZ skła-
da kwiaty
pod pomni-
kiem ku cze-
ści brata i jego
żołnierzy
Fot. ZB
KRZYWICKI

Szóstka dziewcząt, z którymi rozmawiam, wybiera się w komplecie na studia. Agatę zważ już na wyrost matematyką. Asi — chemiką. Ewa nie przepada za przedmiotami humanistycznymi i myśli o politechnice. Jej imienniczka Ewka idzie na AWF; zresztą jest z nich najbardziej wysportowana. Marzena marzy o filologii rosyjskiej, ale zdaje sobie sprawę z popularnością tego kierunku i jak koleżanki bardziej niż matury obawia się wyników egzaminów wstępnych. Jola — ekonomistka, chciałaby dostać się „na finansy”.

Wracają do tych nieco odleglejszych planów, choć najpierw muszą przebrnąć przez egzamin dojrzałości. Czy świadectwo, o które właśnie się ubiegają, jest dla nich symbolem dorosłości?

— Nie sądzę — uważa Ewa — by było to precyzyjne sformułowanie. Czy koledzy ze szkół zasadniczych, którzy także mają po osiemnaście lat, a nie zdają matury, nigdy nie będą dorośli?

ciąg dalszy na str. 2

Wojewódzkie konferencje przedzjazdowe

Odbijają się wojewódzkie konferencje przedzjazdowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podsumowując wielomiesięczne, bogate w treści i wnioski dyskusje w instancjach i organizacjach partyjnych nad projektem Programu partii i Tezami na X Zjazd PZPR wojewódzkie gremia partyjne określają swe zadania dla dalszego rozwoju poszczególnych województw, lepszego wykorzystywania własnych sił w rozwiązywaniu najważniejszych problemów gospodarczych kraju i poszczególnych regionów.

Niedawno przedzjazdowe konferencje wojewódzkie odbyły się w SZCZECINIE, KROŚNIE i SKIERNIEWIE. Ziemie Szczecińska na najwyższym partyjnym forum reprezentować będzie 36 delegatów a organizacje partyjne woj. skierniewskiego — 16. W czasie konferencji w Krośnie wybrano 17 delegatów na X Zjazd. Wcześniej na zakładkowych konferencjach partyjnych wybrano dwóch delegatów, tak więc na Zjeździe woj. krośnieńskiego reprezentować będzie 19 delegatów.

(opr. mip.)

Forum Zjazdowe

Od kilku tygodni trwa dyskusja nad projektem Programu PZPR.

Jest to w swej istocie rozmowa Polaków o przyszłości państwa, narodu, społeczeństwa i każdego z nas.

◆ Na zebraniach, w gronie znajomych i bliskich mówi się o obecnym stanie gospodarki kraju, wyraża nadzieje co do przyszłości.

◆ Zapraszamy do tej rozmowy wszystkich — członków partii i bezpartyjnych; na Wasze przemyślenia udostępniamy miejsce we „Współczesnej”.

◆ Czekamy na listy, oceny, uwagi, wnioski i propozycje.

Bodźce moralne — również ważne

ZASTANAWIAJĄC się nad Tezami na X Zjazd PZPR uwagę swoją zwróciłem przede wszystkim na tezę nr 13, poświęconą dźwigni wzrostu efektywności pracy i sposobom ich uruchamiania. Z uznaniem przyjąłem to, że Komitet Centralny w tezie tej mocno podkreśla potrzebę tworzenia równoległego systemu materialnych bodźców do pracy system bodźców moralnych. Odnoszę bowiem wrażenie, że obiektywna opinia fetyszyzuje rolę płacy pomniejszając, albo w ogóle lekceważąc, znaczenie bodźców moralnych.

Pomijając nawet fakt, że uwłacza to godności wielu Polaków, bo jako naród nie zasługujemy na miano groźdźb, to taka opinia klęci się za praktyką oraz socjologiczną i psychologiczną wiedzą. Wieksość bowiem Polaków pracuje ofiarne, z zawołaniem i poświęceniem, nie licząc przy tym na żadne profity.

Wiadomo powszechnie również, że pieniądze są bodźcem do pracy tylko do pewnego momentu. Stwierdzili to już dawno Japończycy. Znana jest

przecież niemal przysłowiowa pracowitość i precyzja w działaniu ludzi z Kraju Kwitnącej Wiśni. Pracownicy japońscy wie, że wylizy mu się wszystko. Odejście za każde odejście od warsztatu pracy za wypalenie w tym czasie papierosa, za mniejszą sprawność, za gorszą jakość pracy itp. Ale wie także, że doda mu się za dokładność, oszczędność materiałów i energii oraz jakość wytworzonych produktów. A mimo to Japończycy mają wspaniale rozbu-

ciąg dalszy na str. 3



Majowe dni przywodzą na myśl refleksję o dniach, kiedy kończyła się wojna. Było to przed 41 laty. Nasze obchody Dnia Zwycięstwa wypełnione są pamięcią o bohaterach i marzeniem o pokoju. Taką wolę — kształtowania wizji świata bez wojen wyrażali w miniony piątek (9 bm.) także mieszkańcy Białegostoku, biorący udział w Marszu Pokoju.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Odsłonięcie pomnika w Niewodniczu Kościelnej

Ku czci żołnierzy Dziewiątej Drezdeńskiej

INFORMACJA WŁASNA

W roku 1944 BIAŁYSTOK i okolice wsie NIEWODNICZ, KOSCIELNA, GAJOWNIKI, KLEPACZE, HRYNIEWICZE, IGNATKI i OLMONTY były miejscem formowania nowych jednostek Ludowego Wojska Polskiego. Dziś jeszcze w pamięci weteranów II Armii WP żywa jest pamięć o tym, jak w trudnych chwilach udziału im bezinteresownej pomocy miejscowi chłopcy i robotnicy: komunisty, lewicowcy i dokarmiali w swych domach, furmankami dowoziły żywność i inne środki zaopatrzenia, pożyczali narzędzia do budowy ziemianek.

Do tych pierwszych dni służby często powracano w czasie uroczystego odsłonięcia w Niewodniczu Kościelnej pom-

nika ku czci żołnierzy 26 pułku 9 DP.

W ciężkich walkach nad Nysą Łużycką, pod Rothen-



Uroczyste odsłonięcie pomnika w Niewodniczu Kościelnej ku czci żołnierzy 26 pułku 9 DP. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Sobotnie notowania Zawiódł przysznic z nieba, pomógł wiatr

INFORMACJA WŁASNA

Wczelkiwany piątkowy deszcz (najobfitszy w Ostrołęce — 14 mm i Olstynie — 8 mm, nieco mniejszy w Ketrzynie i Mikolajkach — po 6 mm), według informacji uzyskanych u białostockich synoptyków. Su-

wałkom przyniósł 3 mm opadów, a Białystok zaledwie pokropił. W najbliższych dniach nie zanoszą się na solidny przysznic z nieba. Mimo to powietrze oczyszcza się, więc będzie odpiatkowi wiatry z południa i północno-zachodnie

wymienili masę powietrza: kontynentalne wschodnie ustąpiło napływającemu powietrzu z zachodu. Według synoptyków postaramy się w tej sprawie atmosfery. Należy zatem przypuszczać, że utrzymujące się od paru dni na jednakowym poziomie natężenie promieniowania powietrza (w porównaniu z 29 kwietnia sześciokrotnie mniejsze) będzie szybciej powracać do normy.

Białostoccy radiolodzy są zdania, że w chwili obecnej nie ma stoi na przeszkodzie, by działkowicze wznowili swoje prace; można więc kopać, siał i sadzić. Natomiast radzą poczekać ze

ciąg dalszy na str. 2

Z łomżyńskiej giełdy

Syrena i... BMW

Te dwa samochody bez wątpliwości wywołały największą sensację na łomżyńskiej giełdzie samochodowej w Łomży. Syrena jeszcze nie przysięgła do takich cen. Z każdą niedzielą giełda zdobywa sobie nowych klientów. Wczoraj bardzo dużo było samochodów z woj. łomżyńskiego i ostrołęckiego. Ceny — praktycznie — nie jak przed tygodniem. Nowy maluch — w granicach 600 tys. zł, rocznik 1971-73 — 220-260 tys. zł, fiat 125p: 700-1150 tys., volkswagen 1983 — 1,5 mln zł, zantag — od 450-600 tys. zł. Tych ostatnich samochodów na giełdzie przybywa — coraz większe są kłopoty z częściami zamiennymi do nich. (Roz)

ba nieco sprzedający, który wystawił cenę 2 mln zł. No cóż? Bywalcy łomżyńskiej giełdy chybą jeszcze nie przysięgali do takich cen. Z każdą niedzielą giełda zdobywa sobie nowych klientów. Wczoraj bardzo dużo było samochodów z woj. łomżyńskiego i ostrołęckiego. Ceny — praktycznie — nie jak przed tygodniem. Nowy maluch — w granicach 600 tys. zł, rocznik 1971-73 — 220-260 tys. zł, fiat 125p: 700-1150 tys., volkswagen 1983 — 1,5 mln zł, zantag — od 450-600 tys. zł. Tych ostatnich samochodów na giełdzie przybywa — coraz większe są kłopoty z częściami zamiennymi do nich. (Roz)

Zakończenie wizyty J. E. dos Santos w ZSRR

* MOSKWA — W sobotę opuścił Związek Radziecki przywódca Angoli Jose Eduardo dos Santos. Przebywał on w Kraju Rad z oficjalną, przyjaźnielską wizytą na zaproszenie najwyższych władz partyjnych i państwowych ZSRR. Odlat nastąpił z Tbilisi, stolicy Gruzji. (opr. sz)

Obchody Dnia Zwycięstwa

W hołdzie niosącym wolność

W 41 rocznicę rozgromienia hitlerowskich Niemiec w całym kraju odbywały się patriotyczne manifestacje, zloty i spotkania pokoleń.

i szturm Berlina, w manifestacji antywojennej spotkali się wczoraj studenci z Polski, CSRS, NRD i Węgier.

M.in. w Krakowie pod hasłem „Wzorem dla dobra Ojczyzny” odbył się ogólnopolski zlot byłych żoł. terz frontowych 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty W Siedmiu „kach” n. Odra — miejscowości, z której 16 kwietnia 1945 r. żołnierze LWP przystąpili do forsowania Odry

Równyż w innych krajach uczczono pamięć ofiar II wojny światowej i żołnierzy poległych w walkach z hitlerowską III Rzeszą. Uroczystości odbyły się m.in. w Moskwie, Pradze, Frankfurtie n. Odra, gdzie odsłonięto pomnik poświęcony bojownikom antyfaszystowskim i Wiedniu. (opr. sz)

Kwiaty pamięci

INFORMACJA WŁASNA

— Mój młodszy brat Mikolaj, gdy 25 lipca 1944 r. poległ pod Wólką Wygonowską, miał zaledwie osiemnaście lat. Był w stopniu szeregowca, służył w broni przeciwpancernej. W sierpniu wiadomość o jego śmierci dotarła do rodziny. Teraz spoczywa tutaj, na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Milejczycach, wśród ponad 1,6 tys. swych towarzyszy broni.

— Jestem tu już po raz

czwarty. Mam córkę, jest z wykształcenia filologiem, pracuje jako dziennikarz. Pisała o Mikolaju artykuły, wspomnienia. Poświęciła mu swe wiersze. Dziś szkoła w Wólce Wygonowskiej nosi imię mego brata... — pęk w stanie spoczywać Iwan Mitrofanowicz Kuchlin. Nie wystydził się też, gdy składał wiązankę kwiatów na żołnierskiej mogile. Długo stoi w milczeniu, wspominając te chwile, gdy w r. 1940 po raz ostatni widział brata.

Takich wzruszających momentów, na niedzielnej, 11 bm. manifestacji w Milejczycach było wiele. W tradycyjnym pochodzie uczestniczyli kombatanci II wojny światowej, z wieloma bojowymi odznaczeniami na piersiach, szli rodzice z maleńkimi dziećmi, młodzież szkolna. Razem z nimi sekretarz KW PZPR — Stanisław Sekowski, wicewojewoda Aleksander Czuj, sekretarz WK ZSL Eugeniusz Goswinski, pracownicy nauki Politechniki w Mińsku (Białoruska SRR) — docent Wiktor Nowikow i Eugeniusz Piulski, przedstawiciel Radzieckiej Delegatury

ciąg dalszy na str. 2



Liga Arabska o tokijskim szczycie

* ALGER — Liga Arabska skrytykowała decyzję uczestników niedawnego szczytu w Tokio o poparciu amerykańskiej agresji przeciwko Libii. Sekretarz generalny Ligi SZEDLI KILBI, w opublikowanym w Tunisie oświadczeniu, stwierdził, iż kierowana przez organizację jest „bardzo rozczarowana” podjętymi w Tokio decyzjami. Wymaga też ubolewanie, że członkowie „siódmki” zapomnieli o swojej odpowiedzialności za losy pokoju na świecie i utracę jedności, przetrwanie której jest warunkiem stabilizacji w niektórych rejonach globu na Libii.

Bazom amerykańskim — nie

* LONDYN — Władze miejskie Melbourne zwróciły się do rządu federalnego z żądaniem, aby przywrócić do normalności życie w mieście, które zostało zniszczone przez amerykańskie samoloty. Władze Melbourne oświadczyły, że do walki o miasto australijskie stręły wolną od broni nuklearnej.

Incydenty na granicy

* HANOI — W pierwszych siedmiu dniach tego miesiąca lotnictwo Tajlandii poparło i zniszczyło wietnamskie powiaty Kampuchy, na głębokości do pięciu kilometrów. W tym samym czasie siły ukraińskie z Tajlandii wielokrotnie naruszały kampanijskie wody terytorialne. Równocześnie oddziały kmer-skie podejmowały próby przeniknięcia z Tajlandii na terytorium Kampuchy z celem przeprowadzenia aktów terroru i sabotażu. Wojska ochrony pogranicza i siły samobrony Kampuchy wspólnie z ukraińskimi oddziałami odparyły działania wroga, zdobywając znaczne ilości broni.

Znów ofiary w RPA

* ALGER — Ponad 15 tysięcy żołnierzy i ochotników uczestniczyło w sobotę w akcji przemieszania w murzynskim ośrodku Aleksandrii pod Johannsburgiem. Powodem do przeprowadzenia brutalnych represji było przygotowanie do uroczystości pogrzebowych ofiar rasistowskiego reżimu.

W sobotę w RPA zginęły kolejne trzy osoby.

Zakończenie wizyty J. E. dos Santos w ZSRR

* MOSKWA — W sobotę opuścił Związek Radziecki przywódca Angoli Jose Eduardo dos Santos. Przebywał on w Kraju Rad z oficjalną, przyjaźnielską wizytą na zaproszenie najwyższych władz partyjnych i państwowych ZSRR. Odlat nastąpił z Tbilisi, stolicy Gruzji. (opr. sz)

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże, przechodzące w umiarkowane, oczekiwano ujemnej deszczu. Temperatura maksymalna 18-20 st. C; minimalna 6-8 st. C. Wiatr umiarkowany, w nocy słaby, południowo-zachodni i zachodni.

JUTRO — przelotne deszcze, lokalne burze. Temperatury bez większych zmian.

DZIS IMIENINY: Domitelli i Pankraczego. (Roz)

Restrykcje gospodarcze wobec krajów socjalistycznych

12 krajów członkowskich Wspólnego Rynku zgodziło się na prze- wlekłych przetargach na pod- jęcie dyskryminacyjnych po- sunięcia wobec ZSRR, Polski, CSRS, Węgier, Bułgarii, Ru- munii i Jugosławii — czaso- wego wstrzymania z tych kra- jów importu świeżej żywno- ści.

Wypowiedź Jerzego Urbana

Rzecznik Prasowy Rządu Jerzy Urban udzielił w sobotę wypowiedzi przedstawiciel- owi II programu telewizji zachodniemieckiej ZDR Guntewowi Schubertowi na jego prośbę, w obecności dziennikarzy PAP oraz TVP i Polskiego Radia.

Europejska Wspólnota Go- spodarcza — stwierdził J. Ur- ban — postanowiła zakazać importu świeżej żywności, m. in. mięsa z Polski. Pretekstem jest jej rzekome radioaktyw- ne skażenie. Uważamy podję- tą decyzję za nieuzasadnioną ze zdrowotnego punktu wi- dzienia. Żadna para mięsa nie została w Polsce skażona w stopniu szkodliwym dla zdrowia. Dotyczy to także in- nych artykułów żywności- wych.

Wstrzymanie eksportu z Polski obraża organa ONZ — Międzynarodową Agencję Energii Atomowej i Światową Organizację Zdrowia, które potwierdziły polskie pomiary skażeń i stwierdziły, że w zasadzie nie było w Polsce,

ci na obszar EWG, powołując się na kwestionowane przez Międzynarodową Agencję Ener- gii Atomowej i Światową Organizację Zdrowia zagroże- nie promieniotwórcze po awa- rii w czernobylskiej elektro- wni atomowej. Natomiast 3 kraje EWG RFN, Włochy i Francja zablokowały poro- zu-

mienie dotyczące ustalenia pułapu dozwolonej promienio- twórczości, jaką wykazuje ta żywność, którą członkowie Wspólnego Rynku obracają między sobą. Decyzję w tej sprawie odłożono do dziś, kie- dż to w Brukseli zbiorą się ministrowie Spraw Zagranic- znych państw EWG.

Fakt, że zakaz importu żywno- ści do krajów EWG dotkał tylko państwa socja- listyczne — zaznaczył min. Ur- ban — dowodzi tego, że ska- żenie radioaktywne traktowa- ne jest wyłącznie jako pre- tekst do stosowania sankcji o motywach politycznych. Po- dobne lub nawet czasem wy- szsze niż w Polsce skażenia wy- stąpiły w Szwecji, Finlandii, Austrii, we Włoszech i w wie- lu innych krajach zachod- nych. Tych krajów zakazy jednak nie dotyczyły.

J. Urban nawiał, że o infor- macji o rozpoznańach przez „Wolną Europę”, iż rzecznik EWG w Brukseli oświadczył, że władze Polski Ludowej zwróciły się do tej organizac- ji o dostarczenie do Polski nadwyżek mleka i innych ar- tykułów spożywczych. Rzec-

nik EWG — donosiła „Wol- na Europa” — wysunął przy- puszczenie, że władze polskie obawiają się następstw spo- żywania przez ludność mleka polskiego oraz innej żywności w Polsce i uwagi na jej ska- żenie, a prośba władz została przekazana za pośrednictwem niemieckiej organizacji po- mocy.

Wszystko to — stwierdził J. Urban — jest nieprawda. Po prostu kupiła za gotówkę pewne ilości potrzebnych nam mleka w proszku i zwróciła się do niektórych krajów za- chodnich o ułatwienie tego zakupu i dostawy w szybkim terminie w związku z nagłą potrzebą.

Odpowiadając na pytanie przedstawiciela zachodnio- mieckiej telewizji czy rząd Polski zamierza wystąpić o odszkodowanie za poniesione w eksporcie straty J. Urban zaznaczył, iż w tej chwili py- tanie jest przedwczesne. Dopiero, gdy zanalizujemy sy- tuację i oszacujemy straty, podejmemy w tej mierze od- powiednie decyzje.

Również francuski dziennik „L'Humanité” zdecydowanie potępił środki, przedsięwzię- te przez kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, któ- re — podkreśla dziennik — podyktowane są w istocie mo- tywami czysto politycznymi. Powołując się na oświadcze- nia specjalistów cieszących się autorytetem i wybitnych naukowców z wielu krajów na świecie, w tym również z Francji, obalających wymy- śleń o jakimś poważnym nie- bezpieczeństwie następstw awarii w Czernobylu dla Euro- py Zachodniej. (opr. jz)

Zakończenie wizyty delegacji Rady Najwyższej ZSRR

Sobota, 10 bm. była ostat- nim roboczym dniem wizyty, jaką na zaproszenie Prezy- dium Sejmu złożyła w Polsce delegacja Rady Najwyższej ZSRR z sekretarzem KC KPZR MICHAŁEM ŻIMIANINEM. Tego dnia radziecy parla- mentarzyści przeprowadzili rozmowy w MSZ, a następnie przebywali w Płocku. W cza- sie tygodniowej wizyty w na- szym kraju delegacja spot- kała się z czołowymi działac- kami politycznymi i państwo- wymi, przeprowadziła rozmo- wy w Sejmie i zwiedziła kilka województw.

W niedzielną delegację radziec- kich parlamentarzystów opuściła Polska.

W. Jaruzelski na wystawie osiągnięć radzieckiej Białorusi

WOJCIECH JARUZELSKI zwi- dził w Domu Przyjaźni Polsko- Radzieckiej w Warszawie wy- stawę „Ekonomia-Nauka-Tech- nika Białoruskiej Socjalistycz- nej Republiki Radzieckiej”. Ekspo- zycja, udostępniona zwiedzającym w 41 rocznicę podpisania Polsko- Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, prezentuje osiągnięcia gospodar- cze radzieckiej Białorusi. Uka- zuje ona ogromny postęp gospo- darczy i społeczny republiki po Rewolucji Październikowej, losy narodu białoruskiego w czasie ostatniej wojny światowej, jak też nowoczesne wyroby prze- mysłu, z których wiele znanych jest na polskim rynku. Znaczną część wystawy ilustruje związki republiki i współpracę gospodar- czą z Polską.

Krok w stronę dojrzałości

— Jest to po prostu, próg, który trzeba przekroczyć — dodaje Asia — żeby móc kon- tinuować naukę na studiach. Ewa kończy swoje uwagi: — O dorosłości decyduje za- pełnienie co innego. Chyba prze- de wszystkim doświadczenie, wiedza, umiejętności warun-

Ku czci żołnierzy Iżewiańskiej Brezdeńskiej

Cląg dalszy ze str. 1

downicznych był dr Jan Kaz- beruk. Znaczną część fundu- szy na budowę pochodziła z dobrowolnych składek b. żoł- nierzy. Przy wznoszeniu poma- nika społecznie pomagali żoł- nierze, rolnicy, robotnicy, mło- dzież szkolna. Świadczy to — jak podkreślił I sekretarz KG PZPR A. Bąk — o naszej pa- mięci o bohaterstwie żołnier- zych 26 pp oraz żywych zwią- zkach społeczeństwa z Lu- dowym Wojskiem Polskim.

Pomnik ten — powiedział gen. brzy dr Jan Socha, nie- gdyś żołnierz 7 Dywizji Pie- choty 2 Armii WP — jest do- wodem ludzkiej pamięci o poświęceniu i przelanej krwi

żołnierzy na szlaku bojowym, któremu początek dała Nie- wodnica Kościelna. Jednocześnie będzie on przypominał, że największą powinnością każdego Polaka jest stanąć na straży najwyższych wartości.

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonali: zastępca dowódcy WOW, gen. brzy dr Jan Socha, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Włod- zimir Kolodziej, dowód- ca 26 pułku 9 Drezdeńskiej DZ — płk Andrzej Bernacki, przewodniczący Zarządu Wo- jewódzkiego ZBoWiD — Mi- kołaj Kuryluk, weteran 26 pu- lku 9 DP — ppłk rez. dr Leon Lubecki i przewodniczą- cy Społecznego Komitetu Bu-

dowy Pomnika — inż. Witold Łapiński.

Następnie pod pomnikiem złożono kwiaty od miejsco- wego społeczeństwa, młodzie- ży, kombatanów, żołnierzy LWP.

Przewodniczący Wojewódz- kiego Komitetu Ochrony Pomi- ników Walki i Męczeństwa — Julian Szarzynski wręczył akt patronacki harcerzom miejscowego szczebla ZHP. Młodzież szkolna zobowią- zała się w ten sposób sprawo- wać opiekę nad tym miej- scem pamięci narodowej.

W sobotę, 10 bm. delega- cje kombatanów 26 pułku 9 DP złożyły przed pomni- kiem urny z ziemią z miejsc walk na szlaku 26 pp. (8)

Kwiaty pamięci

Cląg dalszy ze str. 1

Rurociągi „Przyjaźń” — Lu- bomir Buniak, przedstawiciel Wojska Polskiego, TTPR, BWSK, załogi białostockiej „Pasmanty”, poczty standa- rowe, kompania honorowa WP.

Okolicznościowe przemó- wienia wygłosili naczelnik gminy — Mikołaj Bortniczuk, I sekretarz Komitetu Gmin- nego PZPR — Eugeniusz Ma- tujewicz, ppłk Iwan Kuźniew, „Apel pokoju” odczytał Sla- womir Pińczuk. W ciszy rozległy się słowa „Apelu Po- ległych”. Powietrzem wstrząs-nęła trzykrotna salwa honoro- wa.

Pomnik i żołnierskie mogi- ly pokryły liczne wieńce i

wiązanki kwiatów. To były kwiaty wiecznej żywej pamię- ci o żołnierzach wyzwolicie- lach tej ziemi. (h)

W uroczystej akademii po- święconej 45 rocznicy Zwy- cięstwa nad faszystami, któ- ra odbyła się w Zakładzie nr 3 Fabryki Podzespołów Ra- diowych „Elwa” w Białym- stoku, uczestniczyli — oprócz załogi — kombatan- ci II wojny światowej, członko- wie ZBoWiD, ZBRZ, przedsta- wiciele miejscowych władz, organizacji społecznych, Wojs- ka Polskiego, uczniowie.

Przedstawiciel Wojewódz- kiego Sztabu Wojskowego — ppłk Wiktor Sacewicz prze- stawił udział żołnierzy ra- dzieckich i polskich w rozro-

mieniu III Rzeszy, mówił o ich bohaterstwie i trudach walki. Swymi wspomnieniami ze szlaku bojowego od Lenino do Berlina podzielił się mie- szkaniec Bielska Podlaskiego — mjr rez. Paweł Turonko.

W części artystycznej wy- stąpili uczniowie Liceum O- gólnokształcącego im. B. Ta- raszkiewicza, uczestnicy za- rządkowych konkursów piosen- ki radzieckiej i zdobywca je- dnego z „Samowarów” — u- biegłorocznego zielonogórskiego festiwalu — zespół „Kolekoi” z Białogostu.

W sobotę, 10 bm. z akty- wem organizacji polityczno- społecznych bielskiej „Elwy” spotkał się radziecki dowódca czołgu z okresu II wojny światowej — płk w stanie spoczynku Iwan Mitrofanow- icz Kuźniew. Uczestniczył on w forswaniu Dniepru, bitwie pancernej na Łuku Kurskim, wyzwaniu Warszawy, bo- jach w Prusach Wschodnich, rozgromieniu armii japońskiej na Dalekim Wschodzie. Kil- kakrotnie był ranny, trzy ra- zy palił się w czołgu. Zniszc-zył osiem czołgów niemiec- kich. (ii)

We wsi Tonkiele (gmina Drohiczyń) w miejscu wymor- dowania 25 tys. jeńców wo- jennych i ludności cywilnej, w 41 rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim okupantem, od- była się manifestacja społe- czeństwa miasta i gminy. W uroczystości uczestniczyli ko- mbatan, przedstawiciele WP, delegacje organizacji politycz- nych i społecznych, zakładów pracy, rolnicy i młodzież. U- chwalcony został „Apel Poko- ju”.

Po sobotnim DYŻURZE

Wprowadź sobotni dyżur redakcyjny zdominowany ty- ty „radioaktywne”, nie zabrakło i tym razem głośnie- synów czytelników zgłaszających problemy i spry- utrudniające życie codzienne.

GDY BRAKUJE CHĘCI I WYOBRAŹNI

— Nikt nie kwapi się z re- peracją nieczynnych od pól- tory miesiąca świateł sygnali- zacyjnych na skrzyżowaniu bardzo ruchliwych ulic Mie- kiewiczowej i Ciołkowskiej w Białymstoku — stwierdził je- den z Czytelników. — Czy odpowiedział na ten stan czekając aż dojdzie do tragedii, bo „światki” już były.

— Kto policyjny guzy na głow- ach pasażerów MPK i koszt niszczenia pojazdów — za- pytał inny rozmówca. — Czyby użytkownicy dróg nie pa- ciłli stosownych podatków? Na ulicy Miekiewiczowej w po- bliżu ul. Słowackiego i Konop- nieckiej zagrażała niebezpiecz- ne pozostałości po rozkopanej jezdni. Jak długo jeszcze?

— Mieszkaniec przy ul. M. Skłodowskiej-Curie — po- wiedział obywatel St. S. — Pamiętam, że kiedyś dorozcy przed swoimi domami pole- wali wodą trawniki i chod- niki. Było czysto i zielono. Te- raz szczególnie okolicie przy- stanków wyglądają żałośnie, bo jeśli nawet ktoś posieje trawę, to nie wykli się na jej podłanie i ogrodzenie np. żywopłotem. Dlatego mimo wysiłków zadeptana i szara jest jedna z głównych ulic Białegostoku.

— O dewastacjach anoni- mowych słyszy się często — zauważył mieszkaniec ulicy Zwirzyńskiej. — O podob- nych działaniach gdzie auto- rstwo jest oczywiste jakoś nikt nie mówi. Do umyślnych de- watacji zalicza nasz Czytel- nik zamiatanie ulic tuż po wymalowaniu na nich pasów, co gorsza niesprawnymi za- miataczkami, które tumany kurzu „kotują” do okien mieszkań, miast je zbierać. Jest nią również legalne wy- spiski śmieci za budynkiem Rozgłośni PR przy ulicy Świerkowej urządzone praw- dopodobnie przez Zieleń Miejską.

SILA NICZYSTA

W białostockim bloku przy ul. Sokalskiej 23 w nocy z piątku na sobotę wyłaził fe- kalia. Po raz trzeci w minio- nym tygodniu śmieczarka ma- wypelniała piwnice, wózków

D r Polonii

10 bm. wyładował w Warszawie samolot czarterowy z Nowego Śerku, wiozący na pokładzie ok. 50 ton artykułów spożywczych, głównie mleka w proszku.

Dostawa zorganizowana została przez amerykańską organizację charytatywną Americanes. Do Polski przybył również znany dyktator i przemysłowiec polonij- ny Edward J. Piszek, który na- czele sekcji polskiej Americanes. (PAP)

Informacja MRWU

Reglamentacja mleka w proszku

Ministerstwo Handlu Wew- nętrznego i Usług informuje, że w dniach 12-31 maja br. wprowadza się reglamentowa- ną sprzedaż mleka pełnego w proszku dla dzieci w wieku 1-2 lata (tj. do 2 lat, 11 mie- sięcy i 29 dni). Ustala się nor- mę na ten okres w wysokości od 0,8 do 1 kg na jedno dzie- cko. Realizacja nastąpi na ma- jowe karty zaopatrzenia „M I D”, „M II D”, „MW” na od- cinek rezerwowany nr 4 tych kart przy jednoczesnym odno- towaniu faktu zakupu mleka w książeczce zdrowia dziecka.

Ze względu na strukturę o- pakowań jednostkowych mle- ka pełnego w proszku norma może być realizowana:

— dla jednego dziecka w wysokości 0,8, 0,9 kg lub 1 kg,

— dla dwojga dzieci łącznie 1,8 kg, 1,9 kg lub 2 kg.

Nie milknące echa

Cląg dalszy ze str. 1

bardzo spektakularnym wy- czynem, ale przecież jednym z wielu. Bo zadania wywia- dowcze, ochrona miejscowej ludności, akcje bojowe — to była codzienna partyzantów Armii Krajowej.

„Roman” współpracował z wszystkimi, którzy mieli ten sam cel. Radziecki oddział majora „Orliwa”, desant „Ja- sień” — wywodzący się z III Frontu Białoruskiego — do- konać. Właśnie osłaniając ten oddział grupa partyzantów „Romana” stoczyła w sierp- niu 1944 roku walkę z Niem- cami, w której poległ „Ro- man”.

W sobotę w Upstuku spot- kani się — nieeliczni już — byli żołnierze Juliana Wier- bickiego „Romana”, jego ro- dzestwo: siostry — Julia Pawłowicz, Bronisława Dulińska i Otylia Prytycz- na, brat — Franciszek. Byli koledy ze szkoły „Żyrowia- wy”, ZBoWiD-owcy z Nowin- ki i rejonu Augustowa.

Wśród gości oficjalnych m.

Zawiódł prysnąć z nieba...

Cląg dalszy ze str. 1

spożywaniem rosnących już roślin gruntowych (zielona pietruszka, salata, szczaw). Można je zastąpić nowalika- mi składowanymi.

W opinii Wojewódzkiej Sta- cji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Łomży są one bez- pieczniejsze, ponieważ w po- równaniu z gruntowymi mają trzykrotnie mniejsze skażenie.

Badania lokalne gleby wy- kazują, że skażenie mleka — w Suwalskiem zbliża się do normy, w Łomżyńskim i Białostockim norm tych nie przekracza. Podobnie jest z wodą: wodociąg nie są ska- żone, zanieczyszczenie promie- niowaniem wykazują zbiorniki zamknięte (stawy, gliniarki), w rzekach i jeziorach jest ono minimalne.

Likwidacja skutków awarii w czernobylskiej elektrowni

W elektrowni czernobylskiej kontynuowane są prace, ma- jące na celu likwidację skut- ków awarii. W wyniku pod- jętych kroków znacznie obni- żyła się temperatura we- wnętrza reaktora — stwierdza komunikat Rady Ministrów ZSRR. Zdaniem naukowców i specjalistów świadczy to, że praktycznie przerywany został proces palenia się reak- torowego grafitu. Poważnie

zmniejszyło się wydzielanie substancji radioaktywnych.

Szerokim frontem, z zasto- sowaniem nowoczesnych ma- teriałów i środków technicz- nych, prowadzone są prace w zakresie dezaktywacji te- renu i budynków elektrowni, a także znajdujących się w pobliżu dróg i innych obiekt- wów.

Prowadzi się prace w za- kresie dodatkowego wzmo- cnienia fundamentu reaktora.

Według danych Państwo- wego Komitetu ZSRR ds. Hy- dro meteorologii i Ochrony Środowiska, poziom radiacji w odległości 60 km od elek- trowni wynosi 0,33, a w Ki- jowie 0,32 milirentgena na go- dz. co jest całkowicie nie- groźne dla zdrowia ludzi. Na zachodniej granicy kraju po- ziom radiacji utrzymuje się w granicach naturalnego tła.

Po tragedii „Challenger”

„Niewygodni” inżynierowie na bruku

Amerykańska korporacja „Morton Thiokol”, produkują- ca rakietę wspomagającą do- promów kosmicznych przepr- owadziła ostatnio „kadrową re- organizację” w swoich zakła- dach i laboratoriach. W wy- niku tych działań wielu „nie- wygodnych” naukowców i in- żynierów straciło pracę.

Powyższe fakty zostały u- jawnione podczas przesłucha- nia na forum specjalnej komisji prezydenckiej ds. wyjaśnienia

przyczyn katastrofy „Challen- gera”, 29 stycznia br.

Inżynier Allen McDon- ald oraz Roger Boisjoly o- świadczyli przed komisją, iż pod pretekstem „reorganizacji” dyrekcja firmy zwolniła in- żynierów — tylko dlatego, iż z „niezgodą” z „Challengerem” w przeddzień katastrofy Allen McDonald uprzedził twier- dził m.in., iż ochłodzenie po- wietrza może pociągnąć za so-

bą nieszczelność w złączach rakiet.

Prezydencka komisja opubi- kowała również zeznania in- żyniera Williama Raya, który poczynając od roku 1971 wie- lokrotnie wyrażał zastrzeżenia i ostrzeżenia przed ryzykiem wykorzystywania proponowa- nych przez „Morton Thiokol” rakiet wspomagających, które przedtęczył później musiał — w jego opinii — spowodo- wać katastrofę Kosmicznego promu.

Centralna akademia „Dnia Hutnika” w Zabrzu

W Domu Muzyki i Tańca Zabrze odbyła się central- na akademia dorocznego świę- ta Hutników. Na sali zgromi- dził się przedstawicielstwo „czarnej” i „kolorowej” lu- dności, przydługim w specja- lnych chłopskich mundurach, myśli, weterani pracy, mło- dzież. Na akademii przebie- gała najwspanialsza i najpię- kiej w historii Związku Hut- niczego. W programie wystę- pu uczestniczyli aktorzy, ci- choci, którzy w 1944 roku, w momencie była deklara- cją o „Złoty” tytuł. Wrezone zostały też Ordery Sztandaru Pra- cy klasy.

SKRÓCI

● BERLIN — Kolejna amerykańska weteranów woj- ny światowej przybył do Berlina. Był to pierwszy z wizji piechoty przybył do dzi- ele do Toru na lata. W w- kwi 1944 roku uczestniczył w historycznym już spotkaniu żołnierzy Armii Radzieckiej z żołnierzami Armii Amerykańskiej w Berlinie.

● WIEDŃ — W Austrii odbyło się posiedzenie prze- wodniczącego Międzynarodo- wego Komitetu B. Węgierski obywatel, który w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● SAN JOSE — W niedzielę uroczystości przyznania dy- plomu nowemu prezydentowi Kolumbii — Alvaro Uribe — z okazji 70. rocznicy odzyskania nie- zależności, w której uczestniczyli przedstawiciele państw so- juszniczych.

● OSŁO — Urzędujący w- węg od trzech dni rząd socja- listyczny w Norwegii, który w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Damaszek, Rząd syryjski, który w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● PARYŻ — Francuska Komunistyczna oficjalnie prze- stawiła — w liście do prezy- denta — Spraw Zagranicznych — prezydenta Francji — Jacquesa Chiraka — o- głozenie o odwołaniu z urzę- du ambasadora. Był to ostat- nio w ub. roku na stanowisku ambasadora w Paryżu.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

● LONDYN — Irlandia nadal niepokoiła się, że w 1944 roku, w czasie wojny, przeżył hitlerowską okupację, istniał do maja 1945 roku, został uwolniony przez wojsko sojusznicze.

Święto suwalskich harcerzy

Chcemy zbudować wspólny dom

Suwalska Chorągiew ZHP im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” obchodziła Święto swego Bohatera.

Już w czwartek w okolicach Suwałk można było spotkać grupy harcerzy w pełnym ekwipunku. Pięćdziesiąt kilkunastokilometrowymi trasami zmierzali one w kierunku stolicy województwa, gdzie stały się w minioną sobotę. W trakcie wędrowki każda z nich realizowała zadania; np. ok. 200 harcerzy idących trasą „ekologiczną” zaznaczyły w terenie i opisały najbardziej zagrożone pod względem ekologicznym miejsca nad jeziorem Wigry. Raport otrzymała władza odpowiedzialna za ochronę środowiska. Trzeba też było wykonać zlicznik znanych zastępów roślin oraz przewodnik po atrakcyjnych, a jednocześnie nadających się na biwak miejscach. W zamian za bezpłatny nocleg w ośrodku PTTK w Starym Folwarku harcerze zajęli się uprzątnięciem jego terenu. W Czerwonym Krzyżu pomagali samotnemu, starszemu, rolnikowi — rozrząsał obornik na polu.

Do położonego w osiedlu „Północ” w Suwałkach miasteczka złotowego przybyło ok. 800 harcerzy i instruktorów ze wszystkich hufców. Obcho-

dy Święta Bohatera Chorągwi ZHP zainaugurował apel, w którym uczestniczyli: prezes ZG LOK gen. dyw. Zygmunt Huszcza, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, sekretarz KW PZPR — Wiesław Koldziński, wicewojewoda — Stanisław Szawiola.

W programie złoto znalazło się wiele różnorodnych imprez. Około 1000 młodych ludzi stanęło na starcie Biegu Zwycięstwa ulicami miasta, akcentując w ten sposób rocznicę zwycięstwa nad faszystami.

W siedzibie Komendy Chorągwi na zainteresowanych czekały minikomputery. W muzeum koncertowej parku im. Konstytucji 3 Maja wystąpił laureat tegorocznych Festiwalu Piosenki Harcerskiej. Późnym zaś wieczorem w miasteczku złotowym każdy mógł spróbować swoich sił przy mikrofonie.

W Chorągiewnym Turnieju Wiedzy Obywatelskiej zwyciężyła drużyna harcerska ze Szkoły Podstawowej w Baranowie (Hufiec Mikołajki). Natomiast w Szkole Podstawowej nr 5 (nie opodal miasteczka

złotowego) otwarto wystawę prac (od akwareli po gobeliny) będącą płonem jednego z zadań kwietniowego Raportu Komendanta Chorągwi. Ich tematem był Pokój.

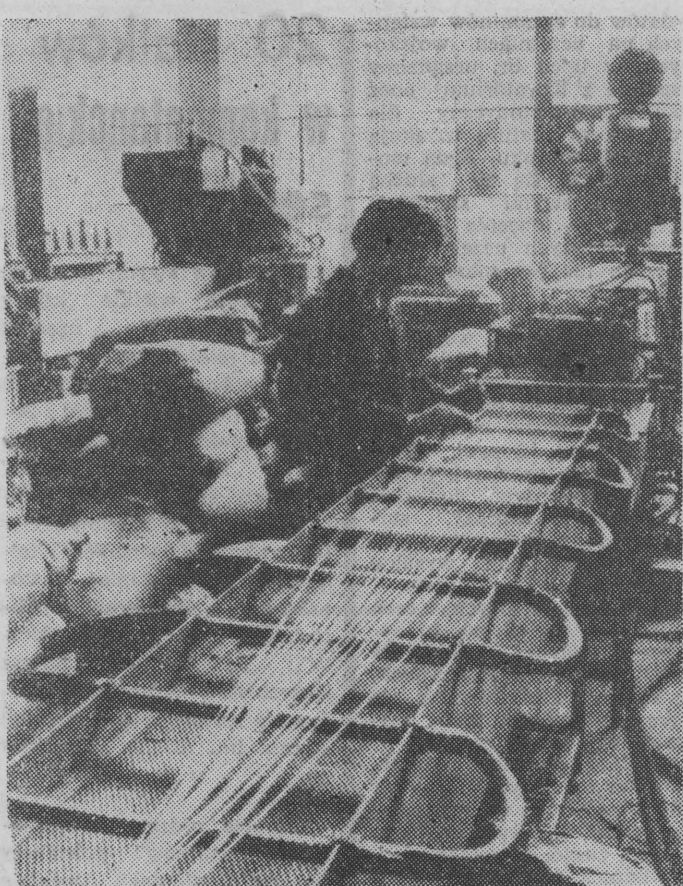
Wieczorem harcerze przy wórze wernisżu przemierzali ulicami Suwałk do Pomnika Straceń. Tutaj, w miejscu gdzie w 1944 r. hitlerowcy zamordowali 16 Polaków odbyła się manifestacja pokojowa. Młodzież zaciągnęła warty honorowe, złożono kwiaty.

Hm. Mieczysław Jurewicz przyjął meldunek z realizacji zadań Raportu Komendanta Chorągwi. Następnie Jolanta Zwirowska z 55 DSH „Noki” z Giżycka (jest to drużyna sztandarowa Chorągwi ZHP) odczytała apel skierowany do młodych ludzi na świecie, o zachowanie pokoju i podejmowanie wysiłków na rzecz pospolitego rozbrojenia. „Chcemy zbudować nasz wspólny dom — ziemię, wolną od broni i skutków jej użycia” — brzmiały m.in. słowa apelu.

Niedziela stała pod znakiem sportowych emocji.

Relacja:

JAROSŁAW NOWAKOWSKI
Fot. ZB. KRZYWICKI



W Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego Fredom-Zelmer w Rzeszowie, dzięki wykorzystaniu odpadów tworzyw sztucznych, uzyskuje się dodatkową produkcję, tak poszukiwaną na rynku malarskim, kombinów kuchennych, odkurzaczy i myłników do kawy. Odkurzacz cennego surowca przynosi miesięcznie 10 mln oszczędności.

NA ZDJĘCIU: odzyskiwane odpady tworzyw sztucznych kierowane są na maszynę-granulatorkę. Przy pracy Władysław Kalita.

CAF — J. PASZKOWSKI

Dodatkowe dni wolne od pracy

Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych przypomina, że do końca bieżącego roku obowiązują w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, jednolite ustalone przez ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych terminy dodatkowych dni wolnych od pracy, a mianowicie: 17, 24 maja, 7, 14, 21 czerwca, 5, 12, 21 lipca, 2, 9, 16, 30 sierpnia, 6, 13, 20 września, 4, 11, 18 października, 8, 15, 22 listopada, 6, 13, 27 grudnia.

Ministerstwo zwraca uwagę, że ustalenie terminów dodatkowych dni wolnych od

pracy podporządkowane ukladowi dni świątecznych, doprowadzające w niektórych tygodniach do kilkudniowych przerw w produkcji i świadczeniu usług, zakłada ustalenie rytmu działalności gospodarczej i sprzyjające jest z intencją obowiązujących w tym zakresie przepisów.

Dlatego też zmiany ustalonych jednolite terminów dodatkowych dni wolnych od pracy dokonywać można jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, określonych w paragrafie 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1985 r. w sprawie czasu pracy w przedsiębiorstwach i zakładach pracy w latach 1986—1988 oraz zmian niektórych przepisów o czasie pracy (Dz. U. nr 59, poz. 299), jeżeli za tym przemawiają względy pełnego wykorzystania maszyn i urządzeń oraz utrzymania normalnego rytmu działalności gospodarczej i usługowej zakładu pracy.

W przypadku dokonania zmiany terminu dodatkowego dnia wolnego od pracy nie może on przypadać w tygodniu, w którym występuje określone odrębnymi przepisami święto będące dniem wolnym od pracy.

Na wspólny i własny użytek

Inżynierskie powroły do zawodu

Emerytury i renty inżynierów oraz techników nie są zbyt wysokie. Zarząd Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Białymstoku oświadczając, że w województwie białostockim, inżynierskiego i suwalskiego przygotował wynikowe zestawienia, które potwierdzają ten fakt. Najwięcej emerytur nie przekracza 10 tys. zł (podnosi czasem tę granicę dodatek pielęgnacyjny) bądź fakt posiadania wysokich odznaczeń państwowych. Wskazywanie na to, że w województwie białostockim, inżynierskiego i suwalskiego przygotował wynikowe zestawienia, które potwierdzają ten fakt. Najwięcej emerytur nie przekracza 10 tys. zł (podnosi czasem tę granicę dodatek pielęgnacyjny) bądź fakt posiadania wysokich odznaczeń państwowych. Wskazywanie na to, że w województwie białostockim, inżynierskiego i suwalskiego przygotował wynikowe zestawienia, które potwierdzają ten fakt. Najwięcej emerytur nie przekracza 10 tys. zł (podnosi czasem tę granicę dodatek pielęgnacyjny) bądź fakt posiadania wysokich odznaczeń państwowych.

W tej sytuacji w niektórych rejonach kraju wprowadza się okresowy zakaz wstępu na tereny leśne. Podjęte zostały również niezbędne przedsięwzięcia w zakresie:
* nasilenia działalności kontrolnej,
* wzmocnienia sankcji karnych w stosunku do osób łeczkujących zasady bezpieczeństwa pożarowego.

Ochrona przeciwpożarowa lasów nie będzie jednak w pełni skuteczna bez powszechnego zrozumienia i udziału całego społeczeństwa. Koniecznością obecnej chwili jest zrywanie z postawą „nie dotyczy mnie” i bezwzględne przeciwdziałanie wszelkim przejawom braku należytej troski o wspólne dobro, jakim są lasy.

Co najmniej od roku leżał sobie gruz na posesji przy ul. Sienkiewicza 40. Posesja należy do RED nr 1, a gruz był własnością Banku PKO SA. Ani jednej, ani drugiej firmie nieporządek ów nie przeszkadzał. Utrudniał natomiast życie Włodzimierzowi Doroszkowi, który kilkakrotnie bezskutecznie dzwonił z interwencją do administracji RED nr 1. Ma na to świadków, albowiem, jako dozorca w III Oddziale NBP przy Rynku Kościuszki, korzystał ze służbowego telefonu. Udostępniały mu go i pomagali w tej czynności pracownicy działu kadr i administracyjno-gospodarczego — Janina Augustynowicz i Krystyna Zak.

Włodzimierz Doroszek jest leśnikiem stojącym w podwórku przy ul. Sienkiewicza 40 domu, który oprócz niego zajmuje druga rodzina. Podwórko od strony ul. Sienkiewicza i Warszawskiej otacza domy, w których mieszczą się również „Gromada”, WPHW, PIH, ZBoWiD a tak-



Forum Zjazdowe

Bodźce moralne—równie ważne

Ciąg dalszy ze str. 1

dowany system moralnych zachęć do pracy. Stworzono tam — sądząc, że to słowo odda właściwy sens zjawisk — cały rytuał dobrej roboty. Specjaliści od psychologii nazwali to wykładaniem bogatego etosu pracy.

Sądzę zatem, że zadaniem naszej partii oraz branżowych związków zawodowych jest właśnie tworzenie etosu pracy. W tłumaczeniu na język codziennej praktyki oznacza to podjęcie — przy pomocy różnych form i metod — prezentacji pracy jako wartości najwyższej, służącej samorealizacji człowieka. Organizacje partyjne powinny potraktować tworzenie kultury pracy jako jedną z głównych swoich misji.

To one właśnie powinny wytwarzać w przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach szacunek dla każdej roboty;

walczyć z poglądami dzielącymi ją na lepszą i gorszą. Powinny wykazywać, że każda dobrze wykonana praca może dać człowiekowi satysfakcję, i że ze społecznego punktu widzenia każda jest ważna i bardzo potrzebna. Płynnym zadaniem staje się przeto wskrzeszenie dumy zawodowej, kontynuowanie zakładowych tradycji.

Oczywiście pokazywanie piękna, romantyzmu i wartości pracy oraz kształtowanie nie szacunku nie jest sprawą łatwą. Trzeba bowiem równocześnie z takim działaniem walczyć z zakorzenionymi w wielu środowiskach poglądami typu: „czy się stoi, czy się leży”, albo: „powinno być sprawiedliwie, czyli po równo dla każdego”. Rzecz jasna tworzeniem moralnych zachęt do pracy nie zastąpimy bodźców materialnego zainteresowania. Ale o tym, że odcina się dobrze pracować człowiek powinien do-

wadywać się nie z hasła, ale przede wszystkim z listy pracy. Portfel powinien mu także udowodnić, że odcina się oszczędzać materiały i paliwa, wprowadzać racjonalizację, dbać o sprzęt i urządzenia.

Moralna zachęta nie zastąpi oczywiście sprawnej organizacji, ładu czy sprawliwej oceny ludzkiego wysiłku. Pamiętajcie jednak o potrzebie troski o to wszystko — są to wszakże ważne zadania organizacji partyjnych — nie zaniedbujcie ich. Wymagają one świadomości, że nie w sposób mechaniczny, lecz w sposób mechaniczny ekonomiczny.

Jak bowiem czytamy w Tezach „głównym realizatorem postępu gospodarczego jest człowiek”.

WŁADYSŁAW MARCINKIEWICZ
Białystok

Aktywny aktyw — to za mało

W „Gazecie Współczesnej” przeczytałem bardzo ciekawą rozmowę A. Pawłowskiej z sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR, tow. W. Mokrzyńskim. Traktuje ona m.in. o aktywności członków partii. Oboje rozmówcy bardzo trafnie ocenili sytuację, w której operatywność partii ogranicza się głównie do aktywności. Bardzo mnie niepokoi, że godzimy się z tym, w okresie kampanii przedzjazdowej, i nie tylko. Statut partii zobowiązuje przecież wszystkich członków — rozumie się, że w granicach ich umiejętności i możliwości — do jak najlepszej realizacji jej programu.

Zdaje sobie sprawę, że pro-

blem nie jest prosty. Złożyło się nań wiele przyczyn. Uważam jednak, że naczelnym zadaniem przed i po X Zjeździe powinno być tworzenie coraz szerszego frontu aktywności szeregowych partyjnych. Osiągnąć to można poprzez upór i konsekwencję w realizowaniu z zadań przede wszystkim tych członków, których stać na właściwą pracę, a którzy całą energię zużywają na oczekiwanie czegoś wyjątkowego i na wymigiwanie się od codziennego, żmudnego wysiłku. Krytykując przy tym wszystko i wszystkich. Takich jest jeszcze sporo, nie tylko w POP, ale również wśród kadry gospodarczej i terenowej róż-

nych stopni. Takich ludzi należy eliminować z partii, co-fac im rekomendację, gdyż przynioszą więcej szkody niż pożytku.

Jeżeli nie będzie owocnie działać przynajmniej znacząca część członków partii, to sam aktyw nie sprosta zadaniom. Partia będzie w niektórych środowiskach drzewem, a nie lasem, który prowadzi do pozytywnych działań. Tak to przecież jest, że jeżeli tylko aktyw realizuje zadania to pozostali członkowie nie uosabiają się z partią, nie czują się współodpowiedzialni za jej sukcesy i błędy.

KAZIMIERZ ROCH
Hajnówka

Ważne dla kandydatów na studia medyczne

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej w ostatnim okresie napłynęło wiele pytań od osób zainteresowanych tegorocznymi egzaminami do Akademii Medycznej „MZOS” przypomina, że egzamin taki przeprowadzony zostanie 2 i 3 lipca br. i będzie trwał po 3 godziny każdego dnia. Na egzamin złożą się zintegrowany test z przedmiotów: biologia, chemia, fizyka i język obcy (do wyboru angielski, francuski, niemiecki bądź rosyjski).

Kandydaci na studia medyczne odpowiadać będą w

ciągu 2 dni w sumie na 160 pytań. Ubiegających się o studia na kierunku lekarski i stomatologiczny czeka 65 pytań z biologii, 35 z fizyki, 50 z chemii i 10 z języka obcego. Zjadający na farmację i analitykę medyczną odpowiadać będą na 65 pytań z chemii, 50 z biologii, 35 z fizyki i 10 z języka obcego.

Dla tegorocznych absolwentów szkół średnich termin składania dokumentów w wybranej przez siebie uczelni upływa 15 czerwca br., natomiast absolwenci z lat ubiegłych zobowiązani są złożyć dokumenty do 31 maja br. (P)

Po wypoczynku i zdrowiu

W woj. białostockim około 800 dzieci wyjeżdża w czasie tegorocznych wakacji na TPD-owskie kolonie zdrowotne. Jest to blisko 200 więcej niż w roku ubiegłym, ale sporo mniej niż w roku 1984, kiedy to z tej formy wczasów skorzystało 1200 najmłodszych.

Główną barierą w rozwoju kolonii zdrowotnych jest brak bazy lokalowej. TPD nie ma swoich obiektów, korzysta ze szkół. Odpowiednich budynków — poza Białymstokiem — nie ma zbyt wiele, a te, które się wykorzystuje, wymagają od czasu do czasu remontu.

W tym roku w stolicy województwa zlokalizowano jedną kolonię zdrowotną, łopolewską. Rekrutuje się na nią dzieci wiejskie i z małych miejscowości, dla których pobyt w dużym mieście, możliwość korzystania z imprez kulturalnych, będzie dużą atrakcją.

Udało się też utworzyć wojewódzkie placówki dla dzieci z województwa białostockiego i łomżyńskiego. Będzie to kolonia zdrowotna dla najmłodszych z nadwą, z siedzibą w szkole podstawowej w Kulessach Kościelnych.

Jedną z tradycyjnie prowadzonych kolonii, dla dzieci chorych na cukrzycę, w tym roku nie odbędzie się z innych przyczyn: braku odpowiedniej ilości szprykarek i igieł jednorazowego użytku.

Kłopoty są także z kadrami, nie tyle medycznymi, co z wychowawcami. Po prostu praca na takich placówkach jest trudniejsza.

Trzeba jednak dodać, że w najbliższej przyszłości sytuacja powinna ulec poprawie. Budują się nowe szkoły, a władze oświatowe obiecują najlepsze obiekty przeznaczony w czasie na kolonie zdrowotne. Ponadto TPD odda do użytku swój ośrodek nad Jeziorem Rajgrodzkim. (A)

Okulary budzą kierowcę

Wiele firm świata pracuje nad rozwiązaniem problemu zapobiegania katastrofom drogowym, spowodowanym złaczeniem kierowcy.

Pewna firma amerykańska wykonała specjalne okulary, rejestrujące czas zamykania się powiek kierowcy. Jeśli powieki zamykają się na dłużej niż 0,4 sekundy, rozlega się sygnał alarmowy.

(P)

10 lat ZSMP

Nauczyć się Polski na pamięć

15 maja 1976 roku został utworzony Zarząd Wojewódzki ZSMP w Łomży. W 10 rocznicę na uroczystym spotkaniu pokoleń próbowano dokonać oceny dorobku wojewódzkiej instancji. Przybyli m.in. członkowie i działacze Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego z całego województwa. Obecni byli również przedstawiciele władz, wśród nich m.in. sekretarz KW PZPR — Marek Strzaliński.

W odczynniciowym wystąpieniu przewodniczący ZW ZSMP — Józef Mierzejewski stwierdził, że organizacja w swych działaniach przyswajała znaczną wagę do problemów edukacji historycznej, dostarczając w niej waleki instrument kształtowania postaw patriotycznych i obywatelskich. Wykazując pracę związków w środowisku młodych robotników jest proces adaptacji społeczno-zawodowej.

Wreczono odznaczenia państwowe i organizacyjne. Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony Zygmunt Grochowski. Złote odznaczenia im. J. Krasińskiego otrzymał: Ryszard Brzeski, Mikołaj Kisiel, Marek Kaczanowicz, Tadeusz Oleński, Lucjan Ptak, Roman Szmyt, Władysław Winko, Czesław Zagdański, Władysław Zochowski.

Sekretarz KW — Marek Strzaliński powiedział m. in.: Chcemy w naszym województwie tworzyć klimat, w którym rozwijałaby się inwencja młodzieży. W walce o lepsze życie miejsce dla uczących się, pracujących w przemyśle i na roli. Dla wszystkich, którzy swoje cele osobiste, rodzinne wiążą z rozwojem Polski socjalistycznej. Łomżyńska młodzież ZSMP-owska w minionych latach udowodniła, że doskonale potrafi organizować się do rzeczy dużych i małych.

M. Strzaliński przekazał aktywistom i działaczom ZSMP, w imieniu władz wojewódzkich, serdeczne gratulacje i życzenia.

Wreczono odznaczenia państwowe i organizacyjne. Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony Zygmunt Grochowski. Złote odznaczenia im. J. Krasińskiego otrzymał: Ryszard Brzeski, Mikołaj Kisiel, Marek Kaczanowicz, Tadeusz Oleński, Lucjan Ptak, Roman Szmyt, Władysław Winko, Czesław Zagdański, Władysław Zochowski.

Sekretarz KW — Marek Strzaliński powiedział m. in.: Chcemy w naszym województwie tworzyć klimat, w którym rozwijałaby się inwencja młodzieży. W walce o lepsze życie miejsce dla uczących się, pracujących w przemyśle i na roli. Dla wszystkich, którzy swoje cele osobiste, rodzinne wiążą z rozwojem Polski socjalistycznej. Łomżyńska młodzież ZSMP-owska w minionych latach udowodniła, że doskonale potrafi organizować się do rzeczy dużych i małych.

M. Strzaliński przekazał aktywistom i działaczom ZSMP, w imieniu władz wojewódzkich, serdeczne gratulacje i życzenia.

Wreczono odznaczenia państwowe i organizacyjne. Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony Zygmunt Grochowski. Złote odznaczenia im. J. Krasińskiego otrzymał: Ryszard Brzeski, Mikołaj Kisiel, Marek Kaczanowicz, Tadeusz Oleński, Lucjan Ptak, Roman Szmyt, Władysław Winko, Czesław Zagdański, Władysław Zochowski.

Sekretarz KW — Marek Strzaliński powiedział m. in.: Chcemy w naszym województwie tworzyć klimat, w którym rozwijałaby się inwencja młodzieży. W walce o lepsze życie miejsce dla uczących się, pracujących w przemyśle i na roli. Dla wszystkich, którzy swoje cele osobiste, rodzinne wiążą z rozwojem Polski socjalistycznej. Łomżyńska młodzież ZSMP-owska w minionych latach udowodniła, że doskonale potrafi organizować się do rzeczy dużych i małych.

M. Strzaliński przekazał aktywistom i działaczom ZSMP, w imieniu władz wojewódzkich, serdeczne gratulacje i życzenia.

Wreczono odznaczenia państwowe i organizacyjne. Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony Zygmunt Grochowski. Złote odznaczenia im. J. Krasińskiego otrzymał: Ryszard Brzeski, Mikołaj Kisiel, Marek Kaczanowicz, Tadeusz Oleński, Lucjan Ptak, Roman Szmyt, Władysław Winko, Czesław Zagdański, Władysław Zochowski.

Sekretarz KW — Marek Strzaliński powiedział m. in.: Chcemy w naszym województwie tworzyć klimat, w którym rozwijałaby się inwencja młodzieży. W walce o lepsze życie miejsce dla uczących się, pracujących w przemyśle i na roli. Dla wszystkich, którzy swoje cele osobiste, rodzinne wiążą z rozwojem Polski socjalistycznej. Łomżyńska młodzież ZSMP-owska w minionych latach udowodniła, że doskonale potrafi organizować się do rzeczy dużych i małych.

M. Strzaliński przekazał aktywistom i działaczom ZSMP, w imieniu władz wojewódzkich, serdeczne gratulacje i życzenia.

Wreczono odznaczenia państwowe i organizacyjne. Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony Zygmunt Grochowski. Złote odznaczenia im. J. Krasińskiego otrzymał: Ryszard Brzeski, Mikołaj Kisiel, Marek Kaczanowicz, Tadeusz Oleński, Lucjan Ptak, Roman Szmyt, Władysław Winko, Czesław Zagdański, Władysław Zochowski.

Sekretarz KW — Marek Strzaliński powiedział m. in.: Chcemy w naszym województwie tworzyć klimat, w którym rozwijałaby się inwencja młodzieży. W walce o lepsze życie miejsce dla uczących się, pracujących w przemyśle i na roli. Dla wszystkich, którzy swoje cele osobiste, rodzinne wiążą z rozwojem Polski socjalistycznej. Łomżyńska młodzież ZSMP-owska w minionych latach udowodniła, że doskonale potrafi organizować się do rzeczy dużych i małych.

M. Strzaliński przekazał aktywistom i działaczom ZSMP, w imieniu władz wojewódzkich, serdeczne gratulacje i życzenia.

Wreczono odznaczenia państwowe i organizacyjne. Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony Zygmunt Grochowski. Złote odznaczenia im. J. Krasińskiego otrzymał: Ryszard Brzeski, Mikołaj Kisiel, Marek Kaczanowicz, Tadeusz Oleński, Lucjan Ptak, Roman Szmyt, Władysław Winko, Czesław Zagdański, Władysław Zochowski.

Sekretarz KW — Marek Strzaliński powiedział m. in.: Chcemy w naszym województwie tworzyć klimat, w którym rozwijałaby się inwencja młodzieży. W walce o lepsze życie miejsce dla uczących się, pracujących w przemyśle i na roli. Dla wszystkich, którzy swoje cele osobiste, rodzinne wiążą z rozwojem Polski socjalistycznej. Łomżyńska młodzież ZSMP-owska w minionych latach udowodniła, że doskonale potrafi organizować się do rzeczy dużych i małych.

M. Strzaliński przekazał aktywistom i działaczom ZSMP, w imieniu władz wojewódzkich, serdeczne gratulacje i życzenia.

Wreczono odznaczenia państwowe i organizacyjne. Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony Zygmunt Grochowski. Złote odznaczenia im. J. Krasińskiego otrzymał: Ryszard Brzeski, Mikołaj Kisiel, Marek Kaczanowicz, Tadeusz Oleński, Lucjan Ptak, Roman Szmyt, Władysław Winko, Czesław Zagdański, Władysław Zochowski.

— Twarze też obserwuje. Zawsze się może zdarzyć niebezpieczeństwo. Wtedy nie tu się nie dzieje mechanicznie. Dziwczyni? Tak, dostrzegam. Na podziwianie nie ma czasu, ale zauważa się miłe buzie w autach.

— Dziesięć minut stał pan na skrzyżowaniu Alei 1 Maja i ul. Sienkiewicza w Białymstoku. Tam zarobił pan masę punktów w konkursie. Było trudno?

— Czy ja wiem? Nie jest to ten epizod, który będzie mi się snił po nocach. Ot, praca — tyle tylko, że komisia „patrzyła na ręce”.

— Jak pan zechce w finale centralnym wygrać z „orłami”, którzy trenują na skrzyżowaniach stołecznych?

— Cóż. Trzeba będzie wziąć w agencję jakieś ruchliwe skrzyżowanie w Suwałkach i ćwiczyć.

— Czyli jest pan wyczołowcem?

— Skąd! Zwykła praca. Zadnych ulg. Według grafika dyżurnego normalna służba. Rzeźniczywie. Następnego dnia — w sobotę spotkaliśmy się, sierż. Marka Wirzajtysa przy „zabezpieczeniu” Biegu Pokoju młodzieży harcerskiej w Suwałkach. Tam też udało się nam pana Marka sfotografować.

Tekst i fot. ZB. KRZYWICKI

Miliant roku

Skrzyżowanie wiać w aieście

Jak już informowaliśmy, w piątek (9 bm.) odbył się w Białymstoku okręgowy eliminacyjny konkurs „Miliant Ruchu Drogowego 1988 roku”. Pierwsze miejsca zajęli sierż. MAREK WIRZAJTYS z RUSW w Suwałkach oraz st. kpr. ROMAN BUDKIEWICZ z RUSW w Elku. Oni też pojadą na finały centralne. Trzeci był plut. KRZYSZTOF BOLEK z RUSW Białostok.

Krótkość informacji zamieszczonej w sobotę nie pozwoliła na zaprezentowanie zwycięzczy. Czynimy to teraz. — Kilka słów o sobie. — Lat, 31, żonaty, dwie córki. W milicji 8 lat, ukończono-

na szkoła Ruchu Drogowego MO w Piasecznie.

— Skąd taka sprawność, która pozwoliła wygrać z kolegami z Białostoku mającymi — zdaje się — do czynienia z bardziej skomplikowanym ruchem?

— Jeszcze „graja” umiejętności wyniesione ze szkoły. Prócz tego trenowaliśmy zwłaszcza na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i Mickiewicza. Wybieraliśmy dni jarmarczne i wtedy kierowaliśmy ruchem. — Sprawną regulacją ruchu to sztuka, czy?

— To wiedza, myślenie, refleks. Lubie, gdy kierowcy na skrzyżowaniu jedzą prawidłowo i zdecydowanie. A regulacja nie jest sztuką, tylko zwykłym działaniem w dziedzinie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

— Co jest potrzebne, aby przy pomocy rąk, ale „głowa” pokierować ruchem?

— Opanowanie, bo przecież są nerwy. Nie można być nazbyt impulsywnym, a przy tym trzeba „mieć” oczy naokoło głowy.

— Na skrzyżowaniu widzi pan tylko samochody, czy i twarze kierowców?

Tekst i fot. ZB. KRZYWICKI

Tekst i fot. ZB. KRZYWICKI

Kowal zawinił Gygana powiesili

Jana Wasilewskiego — zięcia Włodzimierza Doroskiego, i zanim wypoczywający zdołał pojąć o co chodzi, już został spisany z dowodu i po kilku dniach otrzymał 700-złotowy mandat.

Jego test, który udostępnił młodej dorabiającej się rodzinie swoje mieszkanie, nie może się z tym faktem pogodzić. Z pytaniem, dlaczego on, a nie właściciel posesji, ma ponosić karną odpowiedzialność za błąd na pod-

wórku? — odpowiedział już RED, Sanepid, Komariat MO. Najczęściej odpowiadano mu, że oprócz gruzu leżały tam jego obiekty. Za gruz mandatem ukarano Bank PKO, jego rodzina zaś musi zapłacić za to, że rzekomo wyrzuciła tam odpady po ziemniakach.

Być może. My jednak opowiadamy się za zasadą sądowną: wątpliwości przemawiają na korzyść oskarżonego. A wątpliwości są. Chociażby w kwestii, czy za wszystko musi odpowiadać lokator, a właściciel posesji może być wolny od wszelkich podejrzeń. Po drugie — czy za każdy rodzaj śmieci przysługuje oddzielny mandat. Jeśli nie byłoby tam wysypiska gruzu, nie byłoby przypuszczalnie także innego rodzaju odpadów. Piekno bowiem budzi szacunek, bałagan — wprost przeciwnie.

(tb)

wyższego uprzywilejowania byłych pracowników określonego z nazwy przedsiębiorstwa. Nie wiem jakie racje ją podyktowały. Mam natomiast poważne obiekcje, czy nie koliduje ona z podstawową zasadą równości wobec prawa. W prawie zakładowym zasada ta również obowiązuje. A w tej spółdzielni — nie?

Czy wiecie, co taki zapis
znaczy? Jest to klauzula na-

wyższego uprzywilejowania byłych pracowników określonego z nazwy przedsiębiorstwa. Nie wiem jakie racje ją podyktowały. Mam natomiast poważne obiekcje, czy nie koliduje ona z podstawową zasadą równości wobec prawa. W prawie zakładowym zasada ta również obowiązuje. A w tej spółdzielni — nie?

ZENON MŁYŃCZYK
